

Paweł Czyżewski

# DROGA KRZYŻOWA



*Paweł Czyżewski*

# **DROGA KRZYŻOWA**

**Biała Podlaska, Wielki Post 2009**

# STACJA I

## Niewinny Jezus zostaje skazany na łup brutalności świata

Odwrócili się od Ciebie rodacy, dali się zastraszyć uczniowie. Instytucje wyznaczone dla sprawiedliwości – pogwałciły ją. Ci co mogli obronić – poddali się naciskom bądź otaczającemu duchowi zdarzeń. Ty – przyjmujesz cierpienie dla dobra wszystkich.

A ja?

Przyznaję się do wielkich idei gdy jest to przyjemne (bo wywyższa) i wygodne. Natomiast gdy trzeba ponieść dla nich jakąś ofiarę, faktycznie się opowiedzieć – udaję że nie wiem o co chodzi. Pilnując jedynie swojego.

\*

Dzięki Ci Jezu, że kochałeś mimo wiedzy że zostaniesz zdradzony.

## STACJA II

### Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

Całujesz krzyż i bierzesz go na ramiona, nie załamujesz rąk. Wbrew wszystkiemu, wbrew myślom które czekają na moment zawahania aby się narzucić. Wiesz, że nie możesz zawieść Ojca.

A ja?

Zaczynam wprawdzie iść pod prąd, lecz jakże szybko zrażam się śmiechem i kieruję łatwizną świata... Idę wtedy sam – bez zbawienego krzyża.

\*

Dzięki Ci Jezu, że wytyczyłeś pewną drogę jako człowiek, abyśmy też ją odnaleźli.

## STACJA III

### Jezus nie radzi sobie z ciężarem

Ugiąłeś się, zacisnąłeś usta, lecz nie dałeś rady... Jakie to ludzkie – to Twoje mierzenie się z tragicznym losem! Samotna, bohaterska walka. Dla nas.

A ja?

Gdy dajesz mi coś poznać lub zrozumieć zaraz się nadymam i liczę jedynie na swoją mądrość i na swoje siły. Zamykam się, ciągle zajęty tylko sobą.

\*

Dzięki Ci Jezu, że gdy ktoś trwa w ciężkich, samotnych zmaganiach – jesteś bardzo blisko niego.

## STACJA IV

### Matka okazuje się najwierniejsza

Maryja nie uciekła przed krzyżem, mimo ogromnego wewnętrznego bólu – przeszycia serca mieczem boleści. Była tam gdzie powinna być, trwała przy Jezusie.

A ja?

Tak szybko daję się zachwiać w swych zamierzeniach, odciągnąć od trudniejszych i piękniejszych celów, wybierając łatwiejsze drogi nawet w drobnych sprawach. Zapominam o świętych wzorach, które powinny mnie prowadzić.

\*

Dzięki Ci Jezu, dzięki Ci Maryjo, że możemy czerpać z waszej autentyczności.

## STACJA V

### **Przypadkowy człowiek włącza się w wielkie dzieło zbawienia**

Szymon z Cyreny obawiał się utraty dobrego imienia, ale przewyciężając niechęć i w sumie przymuszony – zrobił co do niego należało. Wychodząc naprzeciw swojemu strachowi znalazł Tego, o którym nigdy nawet nie śmiał marzyć.

A ja?

Często w ogóle nie mam zamiaru przełamywać swych uprzedzeń co do innych ludzi. Opieram się na zasłyszanych, powierzchownych opiniach, albo na pozorach. W nieznanym od razu widzę potencjalnego wroga.

\*

Dzięki Ci Jezu, że każdemu człowiekowi dajesz wielką szansę na udział z Tobą.

## STACJA VI

### Konkretny gest serca wybija się nad nijakość tłumy

Weronika nie myślała za dużo, bo wiedziała, czuła, że serce jest tym co liczy się najbardziej – i okazała je natychmiast.

A ja?

Duszę w sobie ogromną miłość otrzymaną od Boga. Nie umiem iść z nią otwarcie do ludzi i dzielić się. Waham się, aż w końcu gasnę... Bo same dobre chęci to za mało.

\*

Dzięki Ci Jezule, że jesteś wrażliwy na każde szczere poruszenie serca.



# STACJA VII

## Na Jezusa spadają niespodziewane ciosy

Stało się coś nieoczekiwanego, jeszcze gorszego niż myślałeś. Nie byłeś przygotowany na atak zniecka. A jednak podjąłeś całą tę boleść bez narzekania. Ofiarnie, w milczeniu.

A ja?

Planuję piękne zwycięstwa, szybko obiecuję sobie w duchu łatwą drogę. Ciągłe myślę, że czasy upadku mam już za sobą; że jestem już mądrzejszy niż wtedy, że to był tylko tamten raz. To miał być tylko raz...

\*

Dzięki Ci Jezu, że cierpliwie i miłosiernie dajesz nam wciąż kolejne szansy.

# STACJA VIII

## Czułostkowość nie pomaga Jezusowi

Jezu, spotykając na swej drodze określone gesty i postawy, mówisz wprost, że nie o to chodzi. Napominasz jednak jak najlepszy Nauczyciel – z miłością.

A ja?

Pytam o drogi do szczęścia, ale chcę słuchać tylko zadowalających mnie odpowiedzi. Mam nawet gotowe wnioski do których chcę dojść. Wzbraniam się przed zrozumieniem.

\*

Dzięki Ci Jezu, że nie miażdżysz nas swoją nauką, lecz umiejętnie naprowadzasz na właściwe ścieżki.

# STACJA IX

## Jezus zbiera siły by pójść dalej

Upadłeś Jezu trzeci, najcięższy raz. Nie było wtedy chwili zmiłowania żeby się pozbierać. A jednak poszedłeś dalej – do celu.

A ja?

Nie pamiętam nawet kiedy upadłem, bo właściwie to ciągle leżę. I tylko robię miny jakbym stał. Bo życie nagradza stojących.

\*

Dzięki Ci Jezu, że sam będąc święty ROZUMIESZ tych, którzy upadli.

# STACJA X

## Jezus staje wobec próby odarcia go z godności

Oprawcy zachowali się perfidnie – potraktowali Cię jak śmiecia. Swą postawą dowiodłeś jednak, że pozbawiając szaty nie można pozbawić człowieczeństwa.

A ja?

Przyzwalam żeby szokujące i prymitywne medialne pomysły miały dostęp do mojej duszy. Nie protestuję przeciw zgorszeniom, bo przecież mamy XXI wiek...

\*

Dzięki Ci Jezu, że skromność zachowania i ubioru ma dla Ciebie znaczenie

# STACJA XI

## Jezus oddaje życie kropla po kropli

Tu nie trzeba nic mówić. Tu trzeba zapłakać.

A ja?

Mój grzech... tak do mnie przylepiony... Tak ciężko go odlepić...

A przecież mogę pomóc Jezusowi!

\*

Dzięki Ci Jezu, że otwarłeś dla nas swe ramiona i serce – najwyższym kosztem.

## **STACJA XII**

### **Na krzyżu dokonano się najważniejsze wydarzenie w dziejach ludzkości**

Umierając w strasznych mękach wypełniłeś wszystko, co było zapowiedziane przez proroków. Odtąd droga do nieba stoi dla człowieka otworem.

A ja?

Tyle razy słyszałem te słowa, że jestem już nimi zblazowany. Brak mi chęci i odwagi żeby wejść w to rzeczywiście i głębiej.

\*

Dzięki Ci Jezu, że kochając byłeś do samego końca konsekwentny.

## STACJA XIII

### Dawne ludzkie plany okazują się ruiną

Kiedy martwy leżałeś w rękach Matki, mogło się jej wydawać, że już wszystko stracone. Było jednak inaczej, gdyż Ona pamiętała Twoje słowa.

A ja?

Słowo Boże – jeśli w ogóle we mnie jest – to tak nietrwale, że nic z niego nie czerpię. Ponieważ do niego nie wracam – nie jestem w stanie się o nie oprzeć, by skutecznie zmieniać rzeczywistość... Pozostają tylko własne filozofie, własne mędrkowanie.

\*

Dzięki Ci Jezu, że prawda jest potwierdzona Twoim autorytetem.

## **STACJA XIV**

### **Mimo pozornego zdławienia miłość nie gaśnie**

Dobrzy ludzie wśród cisnącego się zewsząd zwątpienia, zadbali o Jezusa po Jego śmierci, bo czuli że jest coś co ją przewyższa.

A ja?

Potrafię działać tylko wtedy, gdy wszystko mi sprzyja, inaczej wpadam w kryzysy i doły, którymi usprawiedliwiam bezowocną stagnację.

\*

Dzięki Ci Jezu, że z wszelkich naszych uwikłań – zawsze prowadzisz do zwycięstwa.



# ZMARTWYCHWSTANIE

(...)

A Ty od wieków wstajesz. Coraz głębsze groby,

Co wiek cięższe kamienie i czujniejsze straże.

A czuję: stoisz znowu. I widzę Twe stopy,

I blask bije z rąk Twoich, z zmartwychwstałej twarzy.

*(W. Bąk, Tryumf Zmartwychwstania)*

**Copyright by:** Paweł Czyżewski 2016

**Konsultacja teologiczna:**

Marcin Rokicki

Joanna Jaremko

**Rysunki (tylko w wersji papierowej):** Weronika Niedzielska

**Zdjęcie na okładce:** Andrzej J. Czyżewski (1977)

**Nakład:** 50 egz.

**ISBN** 978-83-931320-5-8

**AD MAIOREM DEI GLORIAM**